

DZIENNIK NARODOWY



Wszyscy idziemy do urn Jutro wybory w 52 miastach i w setkach gromad

Cała Warszawa idzie jutro do urn wyborczych. Oprócz Warszawy ludność 51 miast i miasteczek oraz wielu, bardzo wielu gromad wiejskich.

Wszystkie miasta Wielkopolski i Pomorza przejdą jutro przez ogień głosowania, w innych zaś dzielnicach Warszawa, Łódź, Kraków. Razem miast 52.

Poraz pierwszy od długiego czasu poważna część ludności państwa przemówi w wyborach swobodnych, powie, czego chce, do czego zmierza, ujawni swoje polityczne nastroje. Podejmowane z wiadomej strony próby, aby wybory samorządowe sprowadzić wyłącznie do gospodarczo-społecznej platformy lokalnej, zawiodły na całej linii.

Były one zresztą nieszczerze, oparte na sofizmatach. Społeczeństwo posiada okazję do publicznego przemówienia i skorzysta z niej niewątpliwie z całą skwapliwością.

Zimna i mrozy nie powinny w domu zatrzymać nikogo. W kart-

kach wyborczych do samorządu zawarte są prawdziwe imponderabilia naszych czasów. Gra idzie o tak wielkie wartości narodowe, polityczne, społeczne, gospodarcze, że ani jednego obywatela nie powinno zabraknąć jutro przy urnach wyborczych.

Wszyscy w Polsce, a niemało ludzi zagranicą czekać będzie na przebieg i rezultaty jutrzejszych wyborów.

Dwa pytania biegają dziś po szerokim kraju: 1) ilu obywateli pójdzie do głosowania? 2) kto wyjdzie zwycięsko z urn?

Frekwencja wyborcza, to wielka rzecz sama w sobie. Znaczenie frekwencji w głosowaniu jest bardzo wielkie. Przecież dwie wielkie kampanie wyborcze do parlamentu, w r. 1935 i w r. 1938, odbyły się pod hasłem głosowania, względnie bojkotu wyborów.

Przy obecnych wyborach samorządowych postawa wszystkich grupowań jest jednolita, wszyscy głosujemy, wszyscy wy-

wieramy radnych. Włec frekwencja musi być imponująca.

Odpowiedź na drugie pytanie „Kto wyjdzie zwycięski z urn?” zapadła już zapewne w sumieniach obywateli.

Kartki do głosowania i urny wyborcze ujawnią ją społeczeństwu.

Wielkie zainteresowanie w kraju, bodaj największe, budzą oczywiście przygotowania do wyborów warszawskich.

Doniedawna toczyły się one prawie ospale, frekwencja na wiecach i zebraniach była słaba, sztaby partyjne skarżyły się na brak zainteresowania wśród szerszej publiczności. Walka wyborcza prowadzona była głównie afiszami na murach warszawskich kamienic.

Ostatnie dni sprowadziły zmianę w nastrojach ludności. Wyborcy wdaryli się do sere i umysłowy obywateli, w kawiarniach, salo- nach, mieszkaniach stolicy mówi się teraz głównie o wyborach,

omawia szanse, a nawet czyni zakłady. Nie o to, jaka będzie frekwencja, nie. Wszyscy wiedzą, że będzie ona bardzo wielka.

Zakłady robione są o to, kto wygra wybory warszawskie, kto zdobędzie największą ilość mandatów radzieckich, kto obejmie władzę na ratuszu stolicy.

Dotychczasowe przewidywania idą w tym kierunku, że pierwsze miejsce w wyborach do Rady miejskiej Warszawy zajmie „jedynka”, czyli Ozon z przybudówkami. Na drugim miejscu „typują” jedni Stronnictwo Narodowe, inni PPS z klubem demokratycznym. Po kilka mandatów wróży się narodowo-radykalnym oraz innym listom.

Ilu radnych przeprowadzą w Warszawie Żydzi? Na to pytanie padają przypuszczenia i horoskopy bardzo sprzeczne, jedni mówią o 7 a drudzy aż o 15 żydowskich mandatów.

Nadejdzie i przeminie jutrzejsza niedziela. Pogodzi ona wszystkich, przetnie wszystkie zakłady, jednym sprowadzi rozczarowanie, drugim rozjaśni oblicze.

Zbiorowa dusza Warszawy jest bardzo kapryśna. Trudno przewidzieć do ostatniej chwili za kim i za czym opowiedzą się w większości mieszkańcy Warszawy. Niespodzianki w Warszawie nie są nigdy wykluczone, dla tego nie łatwo jest „wypytować”, w czyje ręce dostanie się stołeczna syrena.

Dalszy ciąg na str. 2 ej.

Monopartja w Rumunji Pozbawianie praw obywatelskich

BUKARESZT, 16.12. Agencja Rador donosi:

Król Karol ogłosił ustawę o powołaniu do życia jedynej partji rumuńskiej „Front odrodzenia narodowego”. Partja ta ma na celu mobilizację sił moralnych narodu dla wzmocnienia obrony narodowej i rozwoju państwa. Partja zostaje powołana do życia na podstawie za-

dania podpisanego przez 25 osób, z których 20 — to obecni i byli ministrowie.

Członkowie rady królewskiej stają się członkami partji z samego prawa. Do partji mogą należeć wszyscy Rumuni z wyjątkiem wojskowych i sędziów. Nowopowstała partja będzie wyłącznie upra-

wiona do przedstawiania kandydatów w przyszłych wyborach parlamentarnych.

Wszelka działalność polityczna poza ramami partji „Frontu odrodzenia narodowego” uznana będzie za nielegalną a działacze będą karani pozbawieniem praw obywatelskich.

B. król odzyskał majątki ale nie zmienił planów

BURGOS, 16.12. Uchwalona przez radę ministrów na wniosek gen. Franco ustawa o przywróceniu b. królowi Alfonsowi prawa własności jego majątków prywatnych anulując ustawę, przyjętą w tej sprawie przez Kortezy 26 listopada 1931 r.,

oraz wszystkie późniejsze uchwały, pozbawiające b. króla prawa własności.

RZYM, 16.12. W otoczeniu b. króla hiszpańskiego Alfonsa informują, iż dekret rządu w Burgos, przywracający mu obywatelstwo hisz-

pańskie i skonfiskowane majątki, nie wpłynie w najbliższej przyszłości na zmianę planów króla.

B. król Alfons, jak zaznacza agencja Reutersa, w końcu bież. miesiąca, tak jak zamierzał, udaje się do Szwajcarii.

Nagle chwycił mróz Na termometrze 16 niżej zera

Wczoraj od rana rć w termometrach poczęła spadać z wielką szybkością. Przed świtem było jeszcze tylko 5 stopni niżej zera.

O świcie termometr pokazywał już 12 stopni mrozu. W południe w słońcu nieco zelżało: było jednak 9 stopni niżej zera. Po zachodzie słońca mróz przybrał na sile i w okolicach pod Warszawą dochodził do 16 stopni.

Nagła fala mrozów, która ogarnęła całą Polskę spowodowała zakłócenia w dziedzinie komunika-

cyjnej. Szczególnie dało się to odczuć w ruchu kolejowym i autobusowym.

Na Kresach Wschodnich na kilku stacjach w ciągu ubiegłej nocy przymarzły do szyn załadowane wagony kolejowe. W komunikacji autobusów międzymiastowych zanotowano liczne spóźnienia z powodu uszkodzenia jeszcze nienależycie zabezpieczonych przed chłodem motorów.

Mrozy zaskoczyły i wyrządziły dotkliwe straty importowi owo-

ców południowych. Z dniem wczorajszym funkcjonariusze policji i służba pocztowa zaopatrzeni zostali w ciepłe kominiarki. Wartownikom odbywającym służbę nocną wydano kożuchy.

Wczoraj mimo dnia targowego na stołecznych targowiskach i w halach miejskich, zaobserwowana zmniejszona przyjazd wozów wiejskich z żywnością. Jest to niewątpliwie skutek mrozów.

Stacje pogotowia ratunkowego,

Ubezpieczalni Społecznej, jak i pogotowi prywatnych, zarejestrowały w ciągu dnia wczorajszego liczne zgłoszenia osób po pomoc lekarską z powodu odmrożenia.

Fala zimna ogarnęła całą Europę środkową i południowo-wschodnią. Z Białogrodu donoszą, że spadł tam pierwszy śnieg, pokrywając grubą warstwą ulice i dachy domów.

Temperatura obniżyła się bardzo znacznie.

Piwo miejscowe orzeźwia, kuruje, krzepi

Niebezpieczna wygodą

Opinia publiczna mówi i decyduje

ie mógł być i nie był nape- wno rzeczą przypadku, zdumiewający na pierwszy rzut fakt, iż premier Chamberlain jednego dnia oświadczył w imieniu Gmin, iż Anglia nie ma wobec Francji żadnych traktowanych zobowiązań przyjęcia jej pomocą w razie agresji ze strony Włoch, a następnego już dnia zdementował swoje własne stwierdzenie nie tylko na bankietach prasy zagranicznej, ale także na forum tejże samej Izby Gmin, która była widownią jego pierwszego, tak bardzo niefortunnego wystąpienia.

W ciągu tych dwudziestu czterech godzin, które dzieliły pierwsze deklaracje premiera Chamberlaina od drugiej, musiało się w Anglii wydarzyć coś takiego, że zmusiło premiera do zmiany stanowiska i tak wyrażonej w oświadczeniu. Historia odwołania się może kiedyś szczegółowo do historyków polityki czterech dziesiąt lat angielskiej — już teraz jednak można łatwo domyślić się, jakie siły podziały musiały tak silnie na postawę polityczną premiera Chamberlaina.

Jesteśmy głęboko przekonani, że sprawił to nacisk opinii publicznej. Koryktury poglądów premiera Chamberlaina wprowadził vox populi.

Niezmiernie to jest charakterystyczne dla stosunków angielskich. Opinia publiczna jest w tym kraju siłą wielką i twórczą, która bardzo wydatnie na przebiegu życia politycznego, siłą, z którą polityk angielski liczyć się musi zawsze. Anglia bowiem jest jednym z niewielu krajów, które umiały przechodzić tę wielką zdobycz XIX w., która było umocnienie i okrzepienie opinii publicznej i wpływ, który zdołała ona uzyskać na polu publicznym.

Walka z opinią publiczną o to i wyraźnie zarysowała się w przedwzrostkiem w państwach autorytatywnych na polu polityki zagranicznej.

a bezapelacyjnie wstrzymuje premiera rządu Jego Królewskiej Mości na drodze, wiodącej bezsprzecznie do podważenia prestiżu Wielkiej Brytanji i do pogłębienia chaosu, w jakim znajduje się Europa powojenna. Polityka Neville'a Chamberlaina, dyskutowana i krytykowana na całym świecie, została powstrzymana przez naród angielski.

Trzeba przytem zwrócić uwagę na jedno. Polityka Chamberlaina jest napewno polityką wygodną. Odsuwa ona od Anglii widmo wojny, kosztem wprowadzenia ustępstw, upokorzeń a nawet i ofiar, usiłuje jednak za-

całkowitą zdradą sojusznika francuskiego. Sojusznik znajduje się jednak chwilowo w takiej sytuacji, że dochowanie mu wiary należy może na Anglię obowiązki trudne i ciężkie.

Mimo to opinia publiczna Anglii zawróciła premiera Chamberlaina z jego drogi. Opinia ta w tym razie była jednolita: burza przeciwko ostatniemu oświadczeniu Chamberlaina zwręła się zarówno w szeregach konserwatystów, jak i w obozie Labour Party.

Czy nie powinno to dawać do myślenia, daleko poza obu brzoami kanału La Manche? N.

Pamiętaj o gwiazdce

o Książeczce Premiowej PKO V-ej serii

Trzy szkoły polskie zamknięte

Koncentracyjny atak Senatu gdańskiego

(Telefonem od własnego korespondenta)

Gdynia, 16 grudnia

Sprawa aresztowań polskich obywateli nauczycieli Zygmunta Kurka i kierowniczkii ochronki Marii Łaskawoń została już załatwiona. Zostali oni naskutek interwencji czynników polskich zwolnieni. W więzieniu jednakże znajduje się nadal Szulcowa oraz dziesięć orzechowiczek.

Osoby stojące blisko czynników narutowo-socjalistycznych zapewniają jednak, że wywieziono ją wraz z dziećmi do Prus Wschodnich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zamknięcie w więzieniu matki oraz jej dzieci w Gdyni wywołało burzenie wśród wszystkich Polaków. Okazuje się jednakże, że władze gdańskie nie tylko w ten sposób usiłują walczyć z polskością, ale na szkołę polską w Wielkich Trąbkach przypuściły koncentracyjny atak.

W pierwszym rzędzie w Wielkich Trąbkach wszczęto akcję za prze-

meldowywaniem dzieci ze szkoły polskiej do niemieckiej. Ponieważ nie daje to oczekiwanych rezultatów miejscowi narodowi socjaliści twierdzą, że szkoła Gdańskiej Macierzy Szkolnej w Wielkich Trąbkach na mocy zarządzenia Senatu zostanie zamknięta. Narodowi socjaliści są tak pewni wygranej, że już rozpoczęli przygotowania w szkole niemieckiej w Wielkich Trąbkach, by pomieścić tam dzieci polskie.

Atak na szkolnictwo polskie na tem nie kończy się. Mamy do z zanotowania dalszy fakt wydania przez Senat Wolnego Miasta Gdańska zarządzenia zamykającego trzy polskie szkoły dokształcające.

Otóż Senat W. M. Gdańska wezwwał Macierz Szkolną do zamknięcia szkół dokształcających w Wielkich Trąbkach, Elganie i Pielle. Żądanie zamknięcia Senatu motywuje nieprawem istnieniem szkół do-

kształcających w tych miejscowościach. Na uwagę zasługuje fakt, że Senat nie zaczęł prawie istnienia szkół dokształcających na terenie samego miasta Gdańska.

Lącznie z pismem Senatu rozpoczęła się w tych miejscowościach akcja policyjna. Żandarmi pojawili się u nauczycieli w Elganie i Pielle wzywając tych nauczycieli do zamknięcia szkół dokształcających.

W sprawie tej między polskimi czynnikami a Senatem Wolnego Miasta przeprowadza się rozmowy, które niewątpliwie doprowadzą do cofnięcia nieprawego zarządzenia.

Szkoły dokształcające, których zamknięcia domaga się Senat W.M. Gdańska zostały utworzone i istniały od dłuższego czasu na podstawie artykułu 10 umowy z 1933 r. o szkolnictwie polsko-gdańskim.

Jego Paginacja bibliofilów

Niedawno donosiliśmy o nadaniu przez bibliofilów biskupowi Okoniewskiemu odznaczenia „Białego Kruka”. O tem oryginalnym i ciekawym odznaczeniu dowiadujemy się z umieszczonego w „Dzienniku Poznańskim” wywiadu z organizatorem T-stwa Miłośników Książki p. Bielskieckim:

„Pan Bielski pokazuje odróżnienie „Białego kruka”. Jest to pięknie emalowany medal z wizerunkiem białego kruka — przy tem wspaniała wstęga.

— Odnaczenie nasze — mówi — otrzymał w r. 1934 p. minister Barthou. Następnie m. in., p. Demby, organizator Bibliotek Narodowych, ks. Hilary Maykowski, sen. Semkiewicz z Lwowa oraz wielu członków naszej kapituły, która w roku bieżącym obchodzi swoje dziesięciolecie. W skład kapituły — wzorowanej na zakonie kawalerów maltańskich — wchodzić ją, jako komandora, wielkim mistrzem jest — Witekiewicz, kustosz Muzeum Przemysłowego w Krakowie, urządcą kancelarii pasterskiej p. Komarnicki, kustosz Muzeum Czarstorskich, oratorem jest prof. Uniwersytetu Krakowskiego dr. Walter, pieczętarzem poseł Jahoda-Zółtowski, kantonierem p. Sokulski...

Tytuły wzięte są z formatu książek. Najwyższy. Foliant in folio, potem in quarto i t. d. Foljantowi przysługuje odznaczenie „Białego kruka” i tytułuje się go: Wasza Paginacja...

Kobiety odznaczone nazywają się „kapitalki”.

„Wymiana terytorjów”

O czym pisze się w Berlinie

Z Berlina donosi „Kurjer Warszawski”:

„Na lamach „Deutsche Allgemeine Zeitung” pojawił się charakterystyczny artykuł, zajmujący się terenami granicznymi Niemiec, gdzie odczuwalne są trudności, wynikające z niepokrywania się granicy politycznej z granicami etnicznymi. Dziennik kończy swe spostrzeżenia opisem stosunków na granicy polsko-niemieckiej. Bezpośrednio potem dochodzi do następującego wniosku: „Coraz bardziej przybiera na znaczeniu dążenie do wyrównania nieznacznych granicznych trudności przez wymianę terytorjów i t. p. poprawki. Najważniejszą granicą w wielkiej i w malej mierze jest jednym z najbardziej ważkich zadań dalszej Europy”.

Złoto holenderskie

w Anglii i Ameryce

Z Londynu donosi „Il. Kurj. Codz.”, że

„Bank Holenderski dokonał transferu złota na sumę 43 miliony funtów szt. do banków zagranicznych, głównie angielskich, amerykańskich i szwedzkich.

Sfery holenderskie twierdzą, że Holandia obawia się nie tyle o swoje złoto na wypadek konfliktu, ile chce mieć złote zagranicą, by płacić niemu w razie wojny za obce surowce oraz żywność. Holandia jest bowiem krajem w tym względzie silnie zależnym od zagranicy”.

Austria i Sudety

„wolne od Konkordatu”

Pismo hitlerowskie „Der Angriff” pisze o Sudetach tak się wyraża na temat konkordatu pomiędzy Trzecią Rzeszą a Stołeczną Apostolską:

„Tak samo jak Austria, której konkordat z chwilą przyłączenia w marcu 1938 r. do Rzeszy, automatycznie wygasł, są kraje sudeckie okręgiem wolnym od wszelkiego konkordatu, t. zn., że w kraju tym z chwilą jego przyłączenia w październiku 1938 roku do Niemiec nie ma już znaczenia ani czechosłowacki modus vivendi z r. 1928, ani żaden konkordat niemiecki, ponieważ zarówno konkordat z Bawarią (1924 r.), jak z Prusami (1929), oraz konkordat z Rzeszą z r. 1933 posiadają wyraźne określenia terytorjalne. To też państwo w krajach sudeckich nie jest związane w stosunku do Kościoła katolickiego żadnymi zobowiązaniami natury prawnej.”

Zgon znanego wydawcy francuskiego

W wieku 62 lat zmarł w Paryżu Pierre Lafitte, pionier ilustrowanych wydawnictw codziennych i periodycznych, założyciel znanego na całym świecie „Je sais tout”, „Femina”, „L'Excelsior”, wydał wnetwa powieściowego p. t. Edition Lafitte.

P. Lafitte był udziałowcem i członkiem zarządów wielkich dzienników paryskich „Paris-Soir” i „Paris-Midi”.

W świetle prasy

Szkoła polityczna

B. premier profesor Julian Nowak pisze w „Czasie” o tem, że samorząd winien być szkołą polityczną dla obywateli:

„Od samorządów, z dolu, od podstawy piramidy państwowej winno przebiegać ku jej wierzchołkom, a więc do ciał zarządzających państwem, indywidualności, które zaznaczyły się w bitwie na niższych stopniach samorządowych i wchodzą do reprezentacji państwa z zebraniem tam doświadczeniem. Tak, rady miejskie winny być także praktycznymi szkołami politycznymi”.

Konfiskaty

„Dziennik Poznański” donosi: „Starosta Grodzki zarządził zajęcie wczorajszego numeru „Dziennika Poznańskiego” za artykuł na stronie 2, noszący tytuł: „W Małopolce Wschodniej panuje spokój”.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” pisze: „Poraz pierwszy od ogłoszenia nowego dekretu prasowego i dekretu o ochronie niektórych interesów państwa uległ konfiskacie numer „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. Stało się to w dniu wczorajszym i to wśród okoliczności tak szczególnych, iż zmuszają nas one do obszernego zajęcia się tą sprawą na lamach dziennika.

Konfiskata nastąpiła za podanie wiadomości o pewnej głosnej sprawie, której echo ma się w najbliższym czasie odbić w opinii publicznej w formie procesu sądowego. Władze centralne przyrzekły, iż zwrócą się w tej sprawie do czynników młarodajnych w Krakowie”.

Co będzie jeżeli...

Korespondent warszawski „Dziennika Poznańskiego” donosi: „W kołach politycznych podnoszą,

że o ile projekt nowej ordynacji wyborczej nie zostanie złożony i uchwalony przynajmniej do pierwszego września roku 1939, to wybory nowego parlamentu będą mogły być dokonane dopiero w końcu 1940 roku — już po wyborze nowego Prezydenta R. P. Jednym więc słowem, jeżeli nowa ordynacja wyborcza nie zostanie uchwalona w ciągu najbliższych 9 miesięcy, to obecny parlament, nie reprezentujący całego obrazu nastrojów opinii, będzie wybierał nowego Prezydenta R.P.”

Wyspane z palca...

Pracownicy „Dziennik Powszechny” donosi: „Ostatnie bardzo liczne plotki w prasie na temat W. Witosa, oraz rzekomych różnic w związku z jego osobą są poprostu wyspane z palca i nie odpowiadają prawdzie”.

Wykluczeni

Korespondent katowicki „Kurjera Warszawskiego” donosi: „Główny zarząd Zw. Powstańców Śląskich powziął uchwałę wykluczającą ze Związku mjr. Jana Ludygę Laskowskiego z Katowic i Jana Przybyłkę z Piekara Śląskich. Jak wiadomo mjr. Ludyga-Laskowski b. dowódca dywizji powstańczej w okresie trzeciego powstania śląskiego w czasie ostatnich wyborów wyraził zgodę na wysunięcie jego kandydatury poselskiej przez pewne koła śląskie P. O. W. Na krótko przed uprawomocnieniem się kandydatury p. Ludyga-Laskowski zmuszony został kan dydaturę wycofać. O ile chodzi o p. Przybyłkę, jednego z wybitniejszych działaczy P.O.W. na Śląsku, w świetle pamięci pozostały jeszcze zarzuty, jakie p. Przybyłko wysuwał w memoriałach do młarodajnych czynników w stosunku do działalności p. Kordeckiego, prezesa Związku Powstańców Śląsk. oraz w sprawie jego stosunku do ruchu P.O.W.”.

Obóz w Zbąszyniu

Według informacji Agencji Telegraficznej „Express” (A.T.E.) z Poznania: „W obozie Żydów wysiedlonych z Niemiec, a przebywających w Zbąszyniu, nastąpiły pewne zmiany. Ewakuowano młarodawie wszystkich uchodźców z gmachu dawnych koszar kawalerji i rozlokowano ich w prywatnych mieszkaniach i w rozmaitych salach. Wynagrodzenie za jeden nocleg pobiera się od nich w kwocie 10 gr. Około 70 uchodźców Żydów czeka na dokumenty emigracyjne do krajów państw europejskich”.

Rawiczy politycy

„Dziennik Bydgoski” pisze, że „ładne miasto Rawicz w Wielkopolsce slynęło dotąd z dwu rzeczy: 1) Kielbasek rawickich, które zwały się b. smaczne i 2) powiedzenia: „kto nie ryzykuje, w Rawiczu nie siedzi”, (aluzja do dużego więzienia, które się tu znajduje). Obecnie miasto będzie slynęło z odezwy anonimowego ozonowego komitetu obywatelskiego, który wzywał do udziału w wyborach i w pozostałej odezwy postawił takie za pytanie:

„Co zyskał przez to WPan, że nie głosował? A ile stracił przez to Polska? Tak na zewnątrz kraju jak również w oczach całego świata?”

„Dziennik Bydgoski” zacytował tę całą epistolę, opatrzył ją następującą uwagą: „Rece opadają, kiedy taką epistolę się przeczyta. „Zapluty” opozycjonista czuje się pobity, zdruzgotany, zntwelowany i wogóle nie żyje. Zwyctężył nas o dzieły, wielki niezmordowany, choć nieznany polityku rawicki”.

Ukuto nawet specjalną teorię. Ze do zrozumienia każdej polityki zagranicznej trzeba zgła wyjątkowej fachowości, obeznania z zagadnieniem, wtajemniczenia w arkana sztuki dyplomatycznej. To wszystko można zdobyć tylko w długiej służbie politycznej. Szeroka publiczność o tem nie wie nic i wiedzieć nie może — tak, jak chory nie może rozumieć, na czym polega zabieg chirurgiczny dokonany na jego osobie...

Zapomniano wprowadzić przy tych rozważaniach, iż ta „nieświadomość” publiczność będzie ostatecznie tą częścią społeczeństwa, która płacić będzie za politykę zagraniczną swoich „speców” choćby... życiem własnym i krwią w razie wybuchu wojny, kóżby jednak pamiętać, że „szczęśliwych” krajach autorytatywnych o takich drobnotkach. Ze szczególnież też upodobaniem w prasie tych krajów podkreśla się zawsze każdy fakt rzekomego czy prawdziwego skrzywienia polityki zagranicznej danego kraju przez wpływ opinii publicznej — przeciwstawiając to oczywiście jednolitej polityce państw autorytatywnych, gdzie polityka zagraniczna zależna jest tylko od woli i umiejętności jednego człowieka, no i od jego potknięć, kaprysów, czy niedociągnięć.

I oto nagle na gruncie angielskim właśnie ta, tyle lekceważona opinia publiczna występuje na widownię przełomowej dla przyszłości świata i władzezo

OŚ RZYM-BERLIN

i opinia katolicka Włoch

Jaka jest postawa katolików włoskich wobec osi Rzym-Berlin, zwłaszcza wobec jej przedłużenia na płaszczyźnie moralno-religijnej?

Zagadnienie o wiele bardziej doniosłe, niż to można wywnioskować z pewnych zewnętrznych znaków życia włoskiego, zagadnienie którego dalszy rozwój może poważnie odbić się na ściśle politycznym odcinku osi. Rozwój ten jest narazie ukryty, bo: jakkolwiek stosunek organu watykańskiego „Osservatore Romano” do rasistowskich, neopogańskich i antychrześcijańskich Niemiec nie pozostawia żadnej wątpliwości, to przecież szerokie kręgi katolików włoskich wystrzegają się raczej dotąd zbyt ostrego zetknięcia z tym ważkim problemem.

Lecz oto w szeregu arcybiskupów Monachjum, Malines, Paryża i Lizbony, którzy nie wahał się napiętnować hitlerowskich zamachów na Kościół i etykę chrześcijańską, staje kardynał Schuster, arcybiskup Medjolanu. Jak wszyscy pamiętamy, kardynał Schuster wygłosił dnia 13 listopada w katedrze medjolańskiej słomienne przemówienie biczujące obłąd rasistowski i towarzyszące mu akty prześladowań. Dziennik katolicki Lombardji „Italia”, który czujnie odzywa się na cierpienia katolików niemieckich, zamieścił mowę arcybiskupa w całości, wywołując samemu dość rozległe echa w całej ideowo z nim spowinowaczonej prasie włoskiej. Szerokie sfery katolików włoskich są głęboko poruszone i jakby wytrącone ze stanu rezerwy.

W wyjątkowo doniosłym piśmie faszystowskie organy reżimu, uznają za konieczne dać wyraz swemu zdziwieniu i oburzeniu, przypominając katolikom włoskim, że „polityka zagraniczna Włoch to polityka osi Rzym-Berlin”. Natychmiast odbrzmiewa im unisono prasa narodowo-socjalistyczna nutą wzburzenia i protestu. „Völkischer Beobachter” z dnia 22 listopada zamieszcza długi artykuł swego rzymskiego korespondenta p. t. „Włoska Akcja Katolicka w walce przeciw Niemcom” z wymownym podtytułem: „Nie dopuszczalne mieszanie się do spraw niemieckich”. Piśmie szczególnie gwałtownie rozprawia się z „Italia”, obarczając ją zarzutem „zbytniego zajmowania się w sposób nieźródliwy wewnętrzna polityka Rzeszy”, urzędowa berlińska posuwa się nawet do sformułowania rady graniczącej z pogroźką, aby „nie prowokować zapomocą podobnych kampanii innych niedomagań”.

„Angriff” poszedł jeszcze dalej: dopatrywał się w mowie kardynała Schustera „systematycznej próbie podburzenia narodu włoskiego przeciw polityce osi i przeciw Rzeszy Niemieckiej” — i zapytał: „jak długo jeszcze ten sabotaż polityczny będzie się swobodnie srożyć ku zadowoleniu demokracji?”

W obliczu tych ataków włoskie pisma katolickie nie pozostają dłużne, i wśród komunikatów inspiracji faszystowskiej znajdujemy na ich łamach serię poważnych artykułów, ujmujących błądzące zagadnienie z punktu widzenia ściśle katolickiego i religijnego. Medjolańska „Italia” zbiera zarzuty prasny niemieckiej, składa wyrazy wdzięczności kardynałowi Schusterowi za „ostrzeżenia katolików przed herezją an-

tyryzmską i antykatolicką”, wrzeszcze broni swego prawa sądenia postawy Rzeszy w odniesieniu do Kościoła, Papieża i biskupów i zwłaszcza jej sposobu traktowania katolików niemieckich. Rzymskie pismo „L’Avvenire” w odważnym artykule broni transcendentalnej wyższości religijnego punktu widzenia nad każdym innym i przypomina, że wierność „osi” nie może zmuszać katolików do uchybiania ich wierze chrześcijańskiej.

Aby lepiej odeprzeć kierowane przeciw nim zarzuty, włoskie pisma katolickie starannie różnicują między polityką a reli-

gią, chociaż — trzeba to wyraźnie powiedzieć — w kraju oficjalnie katolickim i zarazem totalistycznym polityka i religia nie mogą się nie zezębiać jedna o drugą”. W stosunku do wielkiego narodu niemieckiego — powiada „Italia” — sympatja nasza pozostaje szczerą i lojalną. Ale na płaszczyźnie religijnej nie możemy zapominać, ani przemilczeć, ani siłować głosu naszego sumienia katolickiego”. Podobnie „L’Avvenire” twierdzi, że dla ugruntowania Królestwa Bożego, celu który nieskończenie przerasta wszelką aktywność polityczną, — „os” nie wystarcza,

potrzebna jest nierozzerwalna jedność z Amboną Prawdy”.

Ogledne te odpowiedzi starają się ukryć zakłopotanie, w jakie wprawia katolików włoskich sojusż, który jest tak, w gruncie rzeczy, niezgodny z ich uczuciem chrześcijańskim i który na dobitkę wykracza ustawicznie poza płaszczyznę polityczną, aby wtrągnąć na płaszczyznę ideologiczną i kulturalną. Czyż bowiem nie został podpisany w Rzymie, dnia 23-go listopada układ kulturalny włosko-niemiecki, opiewany przez całą prasę jako „naj-

szersze porozumienie tego rodzaju, jakie kiedykolwiek zawarte zostało między dwoma państwami?”

Nie zatem dziwnego, że katolicy włoscy nie „czują się dobrze”. Z jednej strony głosy coraz liczniejsze i coraz bardziej autorytatywne — wywołane zresztą i ośmielone interwencjami Ojca św. — ostrzegają ich przed herezją rasistowską i uświadamiają ich co do rozmiaru prześladowań, jakim podlega Kościół w Niemczech. „Italia” pisze, że „nie można zwalczać i obrażać Papieża, biskupów i doktryny katolickiej i równocześnie utrzymywać, iż nie dotyka się wrażliwości katolików włoskich”. Z drugiej strony, ci sami katolicy przekonują się coraz dobitniej, że „os” zyskuje coraz większy wpływ — bezpośrednio i pośrednio — na atmosferę religijną i moralną ich kraju: kampanje rasistowskie podejmowane i prowadzone przez pisma takie jak „Il Regime Fascista” albo „La Difesa della Raza”, obecnie u-sankcjonowane, conajmniej częściowo, przez ustawodawstwo faszystowskie, utwierdzają ich jedynie w tem przekonaniu. Innym, głębszym bodaj motywem niepokoju jest dla nich rosnąca z dnia na dzień podejrzliwość, jaka otacza środowiska Akcji Katolickiej — pierścieniem coraz mocniej wyczuwalnym.

Taki jest na terenie religijnym bilans polityki „osi” w zakresie wewnętrznego życia Włoch. Nie trudno wywnioskować stąd, że katolicy włoscy są niezadowoleni. Jeśli zważymy, że Włochy są krajem jednolite i głęboko katolickim, zrozumimy, że niezadowolenie to może być brzemienne w nieobliczalne niespodzianki.

W. Z.

Przeciw swobodnemu uznaniu Urzędnicy o awansach

W ostatnim numerze „Życia Urzędniczego” organu Stowarzyszenia urzędników państwowych znajdujemy następujące bardzo ciekawe i charakterystyczne uwagi dotyczące awansów urzędniczych i sposobu ich przeprowadzania: Mówiąc o sprawie awansów, nie sposób pominąć milczeniem konieczności poddania gruntownej rewizji zasad awansowych w kierunku oparcia awansu na stałych kryteriach, niezależnych od swobodnego uznania władzy. Opierając się na doświadczeniu kilkunastu lat możemy stwierdzić, że awans oparty na dotychczasowym systemie nie spełnił swego zadania.

System swobodnego uznania władzy miał stworzyć warunki szybszego posuwania się w grupach uposażenia urzędników w zależności od ich wartości w służbie. Jednak nie zawsze i nie wszędzie te elementy brane były pod uwagę, wytwarzając w szeregach urzędniczych dużo niepotrzebnego rozgorzczenia. Udarł się pogląd, że awans z wyboru stwarza idealne warunki do szukania przez zainteresowanych

poparcia, a mówiąc wyraźniej protekcji.

Zasada szybszego awansowania ludzi zdolnych, wartościowych dla służby jest, co nie ulega wątpliwości, zasadą słuszną, pobudza bowiem innych do rywalizacji, do lepszego i doskonalszego wykonywania swych czynności.

Zasada ta może znaleźć swój wyraz również w wypadku zniesienia dowolności w awansowaniu, podnosząc nawet moment znacznie większej zachęty do spełniania obowiązków.

Trzeba poprostu ustawowo zapewnić urzędnika, że tylko jego wartość w służbie decyduje o tem, kiedy uzyska wyższe uposażenie.

Należyte rozwiązanie zagadnienia awansów urzędniczych wiąże się jednak nierozdzielnie ze sprawą reformy sposobu kwalifikowania.

Obecne przepisy, normujące sposób kwalifikowania wymagają poważnych zmian, a mianowicie: Wprowadzenia jawności ocen kwalifikacyjnych wobec zainteresowanych; powiększenia stopni ocen kwalifikacyjnych; utworzenia komisji

kwalifikacyjnych przy władzach II i III instancji, których zadaniem byłoby rozpatrywanie odwołań zainteresowanych od ocen, ich zdaniem niesłusznych; w wypadku obniżenia lub podniesienia oceny kwalifikacyjnej w stosunku do roku poprzedniego opinujący winien podać krótkie motywy.

W końcu tych rozważań „Życie Urzędnicze” podkreśla, że jeśli zagadnienie awansów ma być całkowicie u-normowane, to ilość corocznych awansów powinna być ustawowo u-normowana i nie powinna wynosić mniej niż 10 proc. rocznie w każdej grupie uposażenia.

Wiązanie bowiem zagadnienia awansów z kwestją sytuacji gospodarczej państwa nie powinno mieć miejsca w przyszłości. Aparat administracji państwowej składa się z ludzi żywych, których potrzeby i wydatki z każdym rokiem wznoszą się i ograniczanie ich potrzeb życiowych przez mechaniczne wstrzymywanie lub ograniczanie awansów, może ujemnie odbić się na sprawności działania aparatu administracyjnego.

Kandydaci mówią o obronie „podpiłowanego” samorządu

W wędrówce po kandydatach ugrupowań walczących o władzę na ratuszu warszawskim, odbył nasz sprawozdawca (r.i.) rozmowę z przedstawicielem Stronnictwa Narodowego.

Jako jedno z najstarszych ugrupowań politycznych w Polsce, zajmowało ono przez wiele lat dominującą pozycję w Warszawie. Osłabione przez secesję t. zw. narodo-wo - radykalne, oraz przez inne, znane powszechnie przyczyny, próbuje obecnie Stronnictwo Narodowe swoich sił w kampanii wyborczej do Rady m. st. Warszawy.

Wyrazem niedomogów organizacyjnej tej partii jest chociażby to, że Stronnictwo Narodowe nie zdołało uzyskać jednego numerka wyborczego dla całej Warszawy, ale posiada je różne w poszczególnych okręgach stolicy.

Rozmowa z kandydatem Stronnictwa Narodowego odbyła się również pod gwarancją dyskrecji co do nazwiska. Są to już takie czasy.

Rozmowa miała przebieg następujący:

P. — Zgłaszam się z prośbą o wiadomość w sprawie wyborów do samorządu Warszawy.

O. — Zgłaszając się do mnie, musi pan być przygotowany, że mówić będę bez żadnych osłonek. Nie wiem zaś, czy pan zaryzykuje ogłoszenie wszystkiego, co pan usłyszy. A to jest warunek udzielenia wywiadu.

P. — Spróbujmy. Jeśli pan pozwoli, będę stawiał pytania. Pierwsze z nich: na ile liczyły mandaty?

O. — Nie zdaje pan sobie na-

wet sprawy, w jakim stopniu pytanie pana jest skomplikowane. Idzie mi bowiem do wyborów z pewnymi hasłami, które są wynikiem naszego narodowego światopoglądu.

Otóż może pan stwierdzić na każde niemal kamienicy, że Ozon, występujący pod nazwą „Narodowo-Gospodarczego Komitetu Samorządowego”, skwapliwie skorzystał z naszego dorobku Ideowego i wystąpił przed wyborami jako obóz walczący katolicyzmu i nacjonalizmu.

W tej sytuacji niektórzy obywatele głosować będą za Ozonem, przez co trochę mandatów przysporzą mu nasi wyborcy. Trudno więc jest, jak pan widzi, przewidzieć ile radnych wejdzie dzięki nam do Rady.

P. — Nie chodzi tu o ujęcie ideowe, lecz organizacyjne.

O. — Zapewniam pana, że tego nie będzie pan od razu wiedział nawet po wyborach. Ale rozumiem pana. Nie umiem jednak określić żadnej liczby ewentualnych naszych mandatów radzieckich, brak życia publicznego robi swoje.

P. — Jak utrzymują, doszło do porozumienia Akcji Katolickiej i Ozonu w sprawie nie tylko wyborów, ale i składu zarządu miejskiego. Wymieniane jest nawet nazwisko p. Chacińskiego na urządzie wiceprezidenta.

O. — Szczęść mu Boże! Nie jesteśmy tem zaniepokojeni. Warszawa nie może być dłuższą rządzoną wbrew zasadom obozu narodowego i świadomość tego daje nam poczucie siły.

Co się tyczy Akcji Katolickiej, to należy tę sprawę umiejętnie oce-

nić. Ozon zawarł porozumienie z niektórymi żywiołami katolickimi. Nie udało mu się jednak dokonać tego na całej linii. Przykładem gośna i nieprzyjemna dla Ozonu historia z ks. Godlewskim.

Porozumienie Ozonu z częścią Akcji Katolickiej nie oznacza, by wszyscy katolicy głosowali na Ozon.

P. — Jakże zadania stawia sobie panowie, idąc do samorządu?

O. — Przedewszystkiem jego obronę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że mimo wyborów, znajdujemy się w toku przemian politycznych i społecznych, wśród których samorząd, podpity mocno w latach ostatnich, może runąć.

Z tego punktu widzenia niebezpieczeństwem grozi lista ozonowa. Tendencje totalistyczne w Ozonie są zupełnie wyraźne. Z totalizmem zaś samorząd nigdy pogodzić się nie da. To też przygotowujemy się na trudną i ciężką walkę.

W samorządzie widzimy jedną z najważniejszych instytucji zgodnych z wymaganiami życia polskiego i dlatego pracować będziemy nad doskonaleniem jego formy i sprawności.

P. Z tego wynika, że panowie liczą na odegranie dużej roli w samorządzie Warszawy.

O. — Tego jesteśmy pewni. W jakim charakterze i w jakich rozmiarach okaże się to po wyborach i po ukonstytuowaniu się władz miejskich. Pragniemy kierować naszą szczególną uwagę na sprawy kulturalne, społeczne i przedsiębiorstwa miejskie.

P. — Czy możliwe będzie współdziałanie różnych ugrupowań, które znajdują się w samorządzie?

O. — Proszę Pana, nie można zapominać o tem, że czeka na załatwienie nie mnóstwo spraw o tak wielkiej wadze dla ludności, iż przeciwnicy będą musieli się godzić. Tembardziej, że nikt nie będzie chciał wziąć na siebie odium ostabienia działalności samorządu przez bezcelowe wystąpienia. Na to liczymy.

Uważamy, że samorząd przeznaczony jest do współpracy i z myślą o niej chcemy do samorządu powrócić. Nie sądzimy, aby nam pracę rozmyślnie uniemożliwiono.

P. — Jak wyobraża pan sobie nawiązanie łączności pomiędzy nowym stanem rzeczy na ratuszu a działalnością obecnego zarządu?

O. — Mogę pana zapewnić, że nie pójdziemy za przykładem zarządu komisarycznego i nie rozpoczniemy naszych wystąpień od tego, od czego zaczął pan komisarz w stosunku do dawnych władz miejskich.

Rzecz inna, że jednym z naszych zadań będzie jaknajbardziej gruntowne zaznajomienie się z działalnością władz komisarycznych.

P. — Jak panowie zapatrują się na udział obecnego zarządu w dalszych pracach samorządowych?

O. — Byłoby to wielką przeszkodą dla normalizacji stosunków. Członkowie obecnego zarządu miejskiego, poza jednym, do Rady nie kandydują. W samorządzie Warszawy jako obywatele nigdy nie pracowali. Wyrobili się jako urzędnicy, do tego słabo kontrolowani. Przemawiają często niezrozumiałym w samorządzie językiem.

Sądzimy, że trzeba ratusz odświeżyć.

J A K Ź Y J E K R A J

Czego wyborca łódzki spodziewa się po swej Radzie? Z Wilna

W przededniu decydującej rozgrywki

Jeszcze tylko jedna kartka na kalendarzu dzieli nas od dnia ostatecznej rozgrywki wyborczej. W niedzielę Łódź, podobnie jak Warszawa, podobnie jak pięćdziesiąt innych miast polskich, ruszy do urn, oddając swe głosy na tych czy innych kandydatów, na te czy inne hasła wyborcze.

Hasła tych jest bez liku. Możemy je przeczytać wszędzie — na murach kamienic i fabryk, na sztachetach parkanów, na chodnikach.

Są hasła same w sobie. Są hasła-obietnice, w jednym, w dwóch w trzech krótkich zdaniach, zapowiadające czego to nie zrobią dla Łodzi — „złego miast”, dzisiajsi kandydaci, skoro wola ludności odda im do dyspozycji fotele w radzie miejskiej.

Papierowe obietnice wołają, nęca, kuszą. Ileż z nich zrealizuje się po 18-ym grudnia, a przedewszystkiem czy to, co przyrzekają odpowiada dzisiejszym wymaganiom i nadziejom miasta?

Jak się o tem dowiedzieć? Czy przeprowadzić wywiady z czołowymi kandydatami na radnych? Po co? Nie powiedzą nic więcej poza tem co zapowiadają ulotki. Można więc pogadać z wyborcą. Zapytać jak w pojęciu jego — szarego człowieka, uklada się sprawa potrzeb Łodzi i kolejności ich zrealizowania.

— Co sądzisz o tem, Wyborco, łodzianinie z dziada pradziada, któryś urodził się tu, w cieniu kominów fabrycznych, tu wchodziłeś w życie, uczęszczałeś do szkoły?

— Co myśle? To przedewszystkiem, że wszystkie te hasła i obietnice wydają mi się zupełnie zbyteczne. Mijają się z celem.

— Więc jakże, panie Wyborco? Chciałby pan, żeby kandydaci na radnych stawiali przed ludem w milczeniu, nie siląc się na żadne programy?

— Tak daleko się nie posuwam, ale mojem zdaniem wystarczyłoby zapowiedzieć, że prace nowej rady miejskiej będą całkowicie dostosowane do rzeczywistych potrzeb miasta, wynikających z jego układu ludnościowego. Łódź, proszę pana, to zupełnie specyficzne miasto. Mamy aż 653.000 mieszkańców, a w tem ponad 400.000 robotników. A wiaż domo przecież czego potrzebuje robotnik — pracy, oświaty i opieki społecznej.

— No, oświata, panie Wyborco, jest przecież bardzo szeroko uwzględniona w tych obietnicach. Zapowiadają nawet przystąpienie do natchmiastowej realizacji projektu utworzenia w Łodzi wyższej uczelni. Czy nie rozpięta panu duma na myśl, że pańskie miasto stanie się siedzibą akademii?

— Wcale nie. Akademia, owszem, ale to jeszcze nie wszystko, drogi panie. Nam przecież chodzi także o szkolnictwo powszechne, dokształcające, zawodowe. Coprawda Łódź jest pierwszym miastem na terenie b. Kongresówki, które wprowadziło powszechne nauczanie, ale potrzeby w zakresie upowszechnienia oświaty nie zostały całkowicie zaspokojone. Czy wie pan ilu Łódź liczy analfabetów? Blisko 82.000 wykazywał spis z r. 1931. Czy wie pan, co to znaczy? Otóż każdy ósmy mieszkaniec naszego miasta nie umiał ani pisać ani czytać. W ciągu siedmiu lat to rzeczy oczywiste uległy zmianie na lepsze, zaczynamy się już nawet szczyścić naszym szkolnictwem, a jednak do doskonałości jeszcze bardzo daleko.

— A więc nacisk na oświatę?

— Tak, bo braki są duże, a pęd do oświaty trzeba zaspokoić. Nie mamy dostatecznej ilości budynków szkolnych. Brak ich zwłaszcza w dzielnicach uboższych, robotniczych. I tam trzeba je budować, zakładać jak najszybciej, przeznaczając na ten cel ile tylko można. To jest ważniejsze niż zakładanie parków, ważniejsze nawet niż regulacja ulic, choć te braki są rzeczywiście dotkliwe i przykre.

W dalszej pogawędce mój roz-

mówca poruszył cały kompleks utrapień pracującej Łodzi, których rozwiązania ludność chciałaby się spodziewać po nowej radzie miejskiej. Specjalny nacisk kładł przytem na konieczność ulepszenia komunikacji tramwajowej, na przeprowadzenie kanalizacji i zoapatrzanie całego miasta w dobrą, zdrową wodę.

I trudno było nie zgodzić się z nim, że te właśnie sprawy domagałyby się załatwienia w pierwszym rządzie.

Z C.O.P.

Rzeszów pod znakiem przemian gospodarczych Już 5.000 ludzi żyje z przemysłu metalowego

Do chwili powstania COP, Rzeszów w swej strukturze gospodarczej nie wiele różnił się od przeciętnych miast Małopolski. W r. 1931 rolnictwo dawało w Rzeszowie utrzymanie 1,4 proc. mieszkańców, przemysł i rzemiosło 27,8, handel i ubezpieczenia 28,5, komunikacja i transport 8,8, inne zawody 35,5 proc. Przemysł i handel utrzymywały więc łącznie 54,3 proc. ludności. W cyfrze „innych zawodów” było emerytów i inwalidów 1.846. Stan w wybranych gałęziach przemysłu i rzemiosła kształtował się jak następuje: krawiectwo 403, stolarstwo 265, szewstwo 535, budownictwo 532, rzemiosło 474, malarstwo i tapicerstwo 191, przem. skórzany 188, ślusarstwo 175, bielnikarstwo 157.

Dzięki powstaniu COP-u, powyższa struktura uległa całkowitemu przekształceniu. Brak ścisłych danych uniemożliwia narazie dokładną ocenę sytuacji. Niemniej jest rzeczą pewną,

Z Wołyni

Wybuch kotła zdemolował mleczarnię Kierownik odniósł ciężkie rany

W Lucku w lokalu mleczarni spółdzielczej w czasie puszczania w ruch maszyny do przerabiania mleka nastąpiła eksplozja kotła parowego. W następstwie wybuchu odniósł ra-

że w miejsce krawiectwa, wysunął się na czoło przemysł metalowy - maszynowy, utrzymujący już dziś conajmniej 5 tysięcy osób. Rozwinięto się bardzo poważnie budownictwo domów i związane z niem rzemiosła, oraz niektóre działy przem. spożywczego.

Handel w poszczególnych dzia-łach w r. 1931 zatrudniał; towarowy 5.145 osób, gastronomiczny 409 osób, pośrednictwo 401 osób, obrót pieniężny 154 osób. Handel towarowy uległ jednak od czasu uprzemysłowienia miasta dalszemu rozwojowi. Powstały nowe placówki, jak hurtownie towarowe, sklepy materiałów budowlanych, żelaza i opału, zakłady gastronomiczne i liczne sklepy. Fizjognomja Rzeszowa od chwili powstania COP-u zmieniła się korzystnie i Rzeszów z miasta prowincjonalnego stał się miastem gospodarczo ożywionem o wielkiej przyszłości.

Zuchwali bandyci w mundurach policyjnych obrabowali parę sędziwych staruszek

Ulica Rybna, jedna z najruchliwszych w Równem, położona w centrum dzielnicy handlowej, stała się widownią niezwykle zuchwałego napa-đu rabunkowego, którego ofiarą padł 81-letni kupiec Mordko Dorfman oraz jego sędziwa 80-letnia żona. Staruszkowie mieszkają samotnie w domu przy ul. Rybnej 5, gdzie zajmują 2-pokojowe mieszkanie. W godzinach popołudniowych zapukano do drzwi Dorfmanów. Do mieszkania weszli dwaj osobnicy, z których jeden w mundurze posterunkowego. Oświadczył Dorfmanom, że zostali delegowani przez władze skarbowe celem przeprowadzenia rewizji. Obawiając się, aby staruszkowie

nie przeszkadzali im podczas wykonywania „czynności urzędowych”, rzekli im policyjanci przywiązali Dorfmanów powrozami do łóżka i następnie skrupulatnie przeszukali wszystkie szafy, szuflady i schowki. Lupem ich padło 3.670 zł. w banknotach 100, 50 i 20-złotowych oraz w bilonie tudzież złoty zegarek damski z łańcuszkiem wartości 500 zł. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli. Dorfmanowie zorientowali się dopiero wówczas, że padli ofiarą zuchwałego rabunku, zaczęli wyzywać pomocy. Zaalarmowano policję, która niezwłocznie przystąpiła do pościgu. Ustalono, że bandyci zbiegli w kierunku Tutkiewicz.

Z Lubelszczyzny

Odpalony konkurent — zamordował dziewczynę Skazano go na 15 lat więzienia

We wsi Glinki w pow. garwolińskim znaleziono zwłoki 16-letniej Zofji Lidówny, powieszona w stajni na lejcach.

Początkowo przypuszczano, iż dziewczyna popełniła samobójstwo. Dochodzenia i sekcja zwłok wykazały, iż Lidównę zamordowano a następnie zwłoki jej powieszono dla uporowania samobójstwa.

Podejrzanie o zamordowanie Lidówny padło na ubiegającego się o jej rękę Józefa Kaniewskiego, za którego zamordowana wyjdzie nie chciała.

Kaniewski zasiadł przed siedleckim sądem o/ręgowym na sesji wyjazdowej w Garwolinie i został skazany na 15 lat więzienia.

Pokaszany przez wściekłego psa Straszna śmierć w ataku szału

Robotnika Jana Telejko, zatrudnionego w majątku Chyże w pow. zamojskim ugryził w czerwcu b. r. wściekły pies.

Telejko nie wiedząc, że pies był chory zabrał go do domu i zoapiekował się nim.

Kilka dni temu Telejko poczł się

uskarżać na ból serca i ręki. Przewieziono go do szpitala w Zamościu gdzie w nocy dostał ataku szału.

Po kilkudziesięciu godzinach męczarni chory odzyskał na chwilę przytomność i wyraziłszy ostatnią wolę, zmarł.

Wstyd, panie de Zakliczyn-Stojowski! Zapomniał pan, że noblesse oblige

Wydział śledczy w Wilnie zlikwidował bandę, która od r. 1936 trudniła się fałszowaniem zaświadczeń „o stanie majątkowym” dla osób, otrzymujących przesyłki z Ameryki. Na podstawie tych zaświadczeń Urząd Celný w Gdyni zwalniał takie przesyłki od cla. W skład bandy wchodził: Brytaniski Ruwin, de Zakliczyn-Stojowski Stanisław Antoni, Zdaryńska Amelja i Abramowicz Cerla.

Falszerstwa dokumentów odbywały się w ten sposób, że de Zakliczyn-Stojowski otrzymywał w Magistracie jakiegokolwiekbądź zaświadczenie, pieczęciami i podpisami, a następnie po wywabieniu tekstu wpisywało no inne. Wskutek działalności bandy skarb państwa poniósł poważną stratę, gdyż z fałszywych zaświadczeń korzystały osoby majątne. Dochodzenie w tej sprawie przekazał sądowski śledczemu.

Z Piotrkowa Tryb.

Żaglówki i kajaki na jeziorze Bugaj Nowy ośrodek sportów wodnych

Dyrekcja jednego z największych piotrkowskich zakładów przemysłowych przekazała do dyspozycji L. M. i K. duże jezioro Bugaj, stanowiące własność tych zakładów. Jezioro to doprowadzono do należytego stanu, brzegi jego będą uregulowane. Jezioro dotąd niedostępne, stanie się ośrodkiem wychowania

wodnego, jedynym na terenie Piotrkowa. Z wiosną 1939 r. wybudowana tu będzie przystań i uruchomiona łódzie, jak żaglówki, kajaki itp. Poza tem urządzona zostanie plaża, której brak mieszkańcy Piotrkowa odczuwali bardzo dotkliwie mogąc dotąd korzystać jedynie z odległego o 16 km. Sulejowa nad Pilicą.

Młocieni adepci fizyki i chemji pozyskali piękną pracownię szkolną

Staraniem kierownictwa szkoły powszechnej im. T. Kościuszki i przy współudziale komitetu rodzicielskiego uruchomiona została pierwsza w Piotrkowie pracownia fizyko-chemiczna dla szkół powszechnych. Pracownia ta mieści się w czterech odpowiednio urządzonych izbach, z czego jedna przeznaczona została na salę ćwiczeń, zaś

w pozostałych trzech mieszczą się gabinety, zastawione szafami z pocmocami naukowymi i przyrządami. Koszty urządzenia pracowni wyniosły kilka tysięcy złotych, zebranych drogą dobrowolnych składek i ofiar. Śladem szkoły im. T. Kościuszki winny pójść inne szkoły powszechne w Piotrkowie.

NIE KUPUJ KOTA W WORKU
wynrównane i ujemane za najlepsze sa nozki do golenia
POLONIA

Z Wybrzeża

Zamiast lasku — piękny park nadmorski Jastarnia zyskuje pierwszorzędną atrakcję

Prace około budowy pierwszego na mierzei Helskiej parku nadmorskiego w Jastarni dobiegają końca. Park zbudowany został w rozsownym lasku i zoopatrzony w piękne

aleje, ścieżki i deptaki. Ciągnie się on na przestrzeni 1 km. i podczas sezonu stanowić będzie wielką ozdobę kąpieliska.

Na osiem kilometrów wzdłuż i cztery wszereg rozciągnie się sanatorium w Jastrzębiej Górze

Ostatnio odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej budowy projektowanego sanatorium nadmorskiego w Jastrzębiej Górze. Zarząd przystąpił już do opracowania szczegółowego parcelacyjno-urbanistycznego planu zabudowy terenów nadmorskich. W planie tym przewiduje się zabudowę na przestrzeni 8 km. wzdłuż morza i 4 km. w głąb lądu, cały więc obszar pod parcelację o-

bejmie 32 km. kw. Na tym terenie projektuje się stworzenie specjalnego ośrodka sanatoryjnego, grupującego zakłady, poświęcone lecznictwu morskemu.

Dla gruntownego zbadania warunków klimatycznych Jastrzębiej Góry i okolic wyjedzie w teren specjalna komisja lekarska, która następnie przedstawi swój wniosek czynnikiem rządowym.

Z Pomorza

Pierwszy w Polsce dworzec autobusowy doniosłem osiągnięciem inicjatywy prywatnej

Dziś 17 b. m. nastąpi uroczyste otwarcie wielkiego dworca autobusowego w Toruniu. Fakt ten ma doniosłe znaczenie w rozwoju naszej motoryzacji, gdyż jest to pierwsza tego rodzaju budowla w Polsce.

Prócz tego z dworcem połączona została stacja obsługi Polskiego Fiatu z kompletnymi warsztatami mechanicznymi i pompami benzynowymi Polminu.

Cała ta wielka organizacja, która będzie niewątpliwie wzorem dla wszystkich przyszłych dworców samochodowych w całej Polsce, powstała wyłącznie z inicjatywy prywatnej przy bardzo przychylnym stosunku miasta w kwestjach budowy, planowania i urządzenia przyległych ulic.

Uruchomienie dworca nastąpi ma w najbliższym czasie.

Kredyt...
staby. Jes...
dzona cho...
spodarzeg...
mówieniu...
mjer Kw...
wielkie dz...
watna ba...
włoska, a...
dział się...
ściach ur...
kredytu d...
watknyh...
Male m...
ków przy...
na. Tylko...
muje zag...
Polsce w...
prymitywn...
prywatny...
cjatywy i...
wania za...
lich możli...
Dobrze si...
se pana w...
nie kredy...
należycie...
świetlone...
Pan W...
ważnie na...
kie wady...
muje zag...
Polsce...
sze może...
szy w orga...
dzy wierz...
Jednostki...
cia jakich...
nansowych...
kredytów...
w kilku...
stem kredy...
stepne i...
pierwsze...
spoczywa...
ludzi, a p...
hobiorcy...
ważniejszy...
dług w u...
wysokości...
Jeżeli w...
sruca się...
y pod ad...
watnej, to...
che się p...
ko stoi w...
alka. Ban...
rują przeci...
pitalami...
pieniędzy...
publiczność...
m lekkom...
„Jestem...
te nie pew...
ze zalamac...
publicznie...
we zmiany...
drużeniowe...
niom mia...
rak wyusu...
kiej co do...
nej” — powi...
mówieniu...
Zadajmy...
czy wszyst...
rzeczywiści...
placzech k...
łabe możli...
Pan wie...
szcza „by...
wynny czł...
te akcja...
włko na P...
gocjy cyfro...
stytucji w...
czytajmy...
rasmo m...
monania, że...
parodczy...
ładnie sch...
obie myśl...
drużeniowy...
Próbow...
przewrac...
olnictwa i...
nej jedyni...
prywatnych...
praw wier...
publicznych...
anego. O...
turalne...
ze wie...
łóg pokry...
z własn...
gęści pr...

Błędy polityki kredytowej

przyczyną słabości kredytu prywatnego w Polsce

Kredyt prywatny w Polsce jest słaby. Jest to oddawna stwierdzona choroba naszego życia gospodarczego. Niedawno w przemówieniu budżetowym wicepremier Kwiatkowski wskazał jak wielkie dzieła sfinansowała prywatna bankowość niemiecka i włoska, a równocześnie wypowiedział się sceptycznie o możliwościach uruchomienia większego kredytu długoterminowego w prywatnych bankach polskich.

Male możliwości naszych banków prywatnych nie są ich wina. Tylko pewna część prasy ujmuje zagadnienie kredytowe w Polsce w sposób najzupełniej prymitywny, zarzucając bankom prywatnym brak śmiałości i inicjatywy i żąda od nich podejmowania zadań, które przerastają ich możliwości.

Dobrze się więc stało, że w ekspozycji p. Kwiatkowskiego w sprawie kredytu w Polsce zostało należycie i wszechstronnie wyjaśnione.

Pan Wicepremier wziął odważnie na rachunek rządu wszelkie wady w organizacji kredytu w Polsce. Przyznał, że największe może błędy popełniono w Polsce w organizacji stosunków między wierzycielami i dłużnikami. Jednostki niezadowolone do zaciągnięcia jakichkolwiek zobowiązań finansowych korzystały z drogiej kredyty, czasem równocześnie w kilku instytucjach. Tymczasem kredyty mogą być łatwo dostępne i tanie wtedy, gdy, po pierwsze, kierownictwo banku spoczywa w rękach odpowiedzialnych ludzi, a, po drugie, gdy „kredytobiorcy uważają za swój najważniejszy obowiązek spłacić dług w umówionym terminie i w wysokości”.

Jeżeli więc u nas tak łatwo zżuca się oskarżenie i dezcyderacja pod adresem bankowości prywatnej, to zapomina się, lub nie chce się pamiętać o tem, jak mało stoi w Polsce moralność dłużnika. Banki prywatne nie operują przecież tylko własnymi kapitałami, ale przedewszystkiem pieniędzmi powierzonymi przez publiczność, których nie wolno im lekkomyślnie narażać.

„Jestem najgłębiej przekonany, że nie zapewniej i trwalej nie może załamać kredytu prywatnego publicznego — jak wielokrotnie zmiany ustawodawstwa od dłużeniowego, wbrew zapewnieniom miarodajnych osobistości, jak wysuwanie zasady arbitrażowej co do wysokości kwoty dłużnej — powiedział w swoim przemówieniu pan wicepremier.

Zadajmy sobie obecnie pytanie czy wszystkie te fakty nie miałyby oczywiście miejsca w Polsce w ostatnich latach, a zrozumimy dlaczego kredyt prywatny ma tak małe możliwości.

Pan wicepremier nie przypuszcza „by znalazł się tak prymitywny człowiek, któryby sądził, że akcja oddłużeniowa polega tylko na prostym skreśleniu pożyczek cyfrowych w księgach instytucji wierzycielskich”. Niестy czytając niektóre enuncjacje prasowe musi się dojść do przekonania, że istnieli publiczności gospodarczy o tym właśnie, tak doadnie scharakteryzowanym sposobie myślenia w sprawach oddłużeniowych.

Próbowano u nas początkowo przeprowadzić akcję oddłużeniową i własności nieruchomości jedynie kosztem wierzycieli prywatnych przy salwowaniu praw wierzycielskich instytucji publicznych i kredytu zorganizowanego. Okazało się to wkrótce nierealne. Nie można liczyć na to, że wierzyciel będzie zawsze mógł pokryć narzuconą mu stratę z własnego majątku. W lwiącej liczbie przypadków wierzyciel

bywa równocześnie sam dłużnikiem i osłabienie jego siły płatniczej musi się z kolei wyłożyć utrudnieniem spłacania zobowiązań przez niego. Jakkolwiekbyśmy chcieli zatrzymać akcję oddłużeniową w określonym ciałem kółku zawsze przekroczy ona określone ramy i odbije się na dalszych elementach gospodarstwa w sposób nieprzewidywany.

Było intencją pierwszych ustaw oddłużeniowych wyłączenie skarbu państwa od wszelkich obciążeń z racji przeprowadzanej akcja konwersyjna musiała spaść na skarb w formie pomocy dla instytucji, które musiały zredukować swoje wymagania wobec dłużników.

Lekkomyślność kredytowa była nieszczęściem lat minionych i „dużo zła powstało z nieświadomości, iż bank i instytucja kredytowa nie rozporządza w zasadzie własnymi i nieograniczonymi środkami pieniężnymi”.

Powysze stwierdzenie ministra Kwiatkowskiego wraz z wy-

rażeniem zdania, że bez uzdrowienia instytucji finansowych wszelkie hasła o uprzemysłowieniu kraju i podniesieniu potencjału obronnego byłyby czymś frazesem, powinny wreszcie utworzyć oczy niepoprawnym mentorom bankowości prywatnej, którym się wydaje, że szeroka ręka w udzielaniu kredytów jest jedynym sprawdzianem dobrej polityki bankowej.

Pan wicepremier podniósł z uznaniem wielką sprawność naszych instytucji finansowych przy zwracaniu wkładów w okresie paniki w październiku r. b. i przestrzegał przed ruiną rynku pieniężnego jako synonimem „bezprogramowo i wbrew chęci rządu rozwijającego się etatyzmu”.

Nie jest rzeczą przypadkiem, że ci publicyści, którzy najgłośniej podnoszą oskarżenia przeciw rzekomemu niedość śmiałej polityce banków prywatnych w Polsce są równocześnie pionierami etatyzowania i biurokratyzowania gospodarstwa polski.

I.

Walka o kotoninę

Oświadczenie p. K. Buhlego

Ostatnio ukazała się na rynku księgarskim publikacja p. t. „Prawda o kotoninie”, której współautorem m. in. był p. Karol Buhle, radca Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi. W publikacji tej, omawiając ustosunkowanie się sfer gospodarczych do sprawy kotoniny autorzy m. in. postawili zarzuty niektórym Izbom Przemysłowo - Handlowym co do braku powagi i dbałości o dobro ogółu, nie cofając się przed pomawianiem ich o nieuczciwość.

Na skutek konferencji, jaka odbyła się w tej sprawie w dniu 2 grudnia b. r. w obecności delegowanych członków Prezydium Izby, radca Karol Buhle złożył oświadczenie treści następującej:

„Dowiedziałem się z przykrością, że Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi uważa, iż przeciwko niej skierowane są uwagi w ogłoszonej przez mnie publikacji p. t. „Prawda o Kotoninie”, której jestem współautorem. W szczególności dotyczy to ma zwró-

tu zamieszczonego na str. 21 w rozdz. 3-im, który brzmi, jak następuje: „Walka, jaką prowadzą z kotoniną organizacje przemysłu włókienniczego wraz z innymi, pokrewnymi ideowo organizacjami gospodarczymi, ekonomistami i publicystami, a nawet niektórymi politykami uzależnionymi od nich, oraz przez niektóre Izby Przemysłowo - Handlowe, w których przed stawiciele wspomnianych organizacji posiadają decydujące wpływy — nacechowana jest brakiem powagi i dbałości o dobro ogółu. Nie dziwmy się temu. Ziej sprawy nie można bronić w uczciwy sposób.”

W związku z powyższem oświadczam, że nie było moim zamiarem w niczem uwłaczyc samorządowi gospodarczemu, a w szczególności Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi przez stawianie zarzutów pod adresem samorządu gospodarczego w sprawie stanowiska, zajmowanego w zakresie akcji kotonizacyjnej.”

(—) Karol J. Buhle.

Gięda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 287, Bruksela 88,90, Gdansk 100, Kopenhaga 110,20, Londyn 24,72, Nowy Jork 5,28,75, Nowy Jork-kabel 5,29, Oslo 124,10, Paryż 13,93, Sztokholm 127,30, Zurych 119,25 Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,25,50, kanadyjskie 5,20, flo-

reny holenderskie 286, franki francuskie 13,87, szwajcarskie 118,75, funty angielskie 24,63, guldeny gdańskie 99,75, belgi belgijskie 88,65, korony czeskie, odcinki do 100 koron 10,40, korony norweskie 123,45, duńskie 109,65, szwedzkie 126,85, liry włoskie, odcinki do 100 lirów 18,30, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 88.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja znacznie mocniejsza, zwłaszcza dla papierów państwowych. Obroty były zwiększone. Notowano: 3 pr. Inwestycyjna I em. 85, serja 82,50, II em. 84, serja 91, 4 proc. dolarowa 43, 4 proc. konsolidacyjna 64,38, 5 proc. konwersyjna 63, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 72,25 — 72,50, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 72 — 72,25, 5 pr. Warszawy stare 7,50 — 7,75 — 7,80, 4 i pół proc. ziemskie 82,50 — 82,75 — 82,50, 5 proc. Częstochowy z r. 1933 — 64, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 63,38 — 64 — 63,90, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 61,50 — 61,75, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 60,25, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 58,75, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 61, 4 i pół proc. obligacje m. Warszawy 61,25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była mocna, zwłaszcza dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 135,50, Bank Handlowy 57,25 — 57,75, Bank Zachodni 4,50, Modrzewów 19,50, Ostrowiec 65,25, Culder 34,50, bez kuponu za 1937-38 r., za który to kupon płać 1 zł., Węgiel 33,75, Lilpopy 91,50 — 91,75 — 91, Norblin 96, Starchowice 44 — 44,25.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. 85.
Inwestycyjna II em. 84.
Konwersyjna 63.
Konsolidacyjna 65,50.
Wewnętrzna 63,38.
Dolarówka 43.

Ulgi

Świadactw przemysłowych

Zarządzeniem ministerstwa Skarbu, przy wydawaniu świadectw przemysłowych na rok 1939, przysługują płatnikom ulgi w takim samym zakresie, w jakim ulgi te zostały przyznane okólnikiem z dnia 26 listopada 1937 r. w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938.

Niekroć w cytowanym okólniku z dnia 26 listopada 1937 r. przytoczone są okoliczności faktyczne lub terminy, właściwe dla lat 1936, 1937 lub 1938 — należy przy stosowaniu ulg na rok 1939 brać pod uwagę analogiczne okoliczności i terminy, właściwe dla lat 1937, 1938 lub 1939.

Zatrudnienie na robotach publicznych

Stan zatrudnienia na robotach publicznych wynosił w połowie listopada r. b. ogółem 199 tys. osób, t.j. prawie dwukrotnie więcej, niż w odpowiednim okresie roku ub.

Na ten wysoki stan zatrudnienia, poza rozszerzeniem w bież. roku publicznej działalności inwestycyjnej, wpłynęły względy atmosferyczne, wyjątkowo sprzyjające prowadzeniu robót.

Dzięki wysokiemu stanowi zatrudnienia, liczba poszukujących pracy, zarejestrowana w biurach funduszu pracy, utrzymywała się na stosunkowo niskim poziomie, wynosząc w połowie listopada r. b. 252,7 tys. osób, w końcu października 231,3 tys. Odpowiednie dane w roku ubiegłym wynosiły 282,2 tys. i 262,0 tys.

Nowa forma prawna dla drobnych kapitałów

Projekt ustawy o spółkach udziałowych

Do sejmiku został wniesiony ostatnio rządowy projekt ustawy o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym.

Celem ustawy, zaprojektowanej z inicjatywy organizacji kupieckich, jest stworzenie odpowiedniej formy prawnej dla organizowania się kapitałów drobnych.

Pobieżny rzut oka na ustawodawstwo polskie może wywołać wrażenie, że inicjatywa w kierunku tworzenia nowej formy spółek, jest

zbędna, ponieważ istnieje dotychczas szereg form prawnych, w skali mogącej zaspokoić potrzeby życia gospodarczego.

Jednak stwierdzić należy jednocześnie, że w gruncie rzeczy odczuwany jest stale poważny brak formy, odpowiedniej wyłącznie dla drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła.

Przedewszystkiem, z istniejących obecnie form, spółki akcyjne przeznaczone są, ze swej natury tylko dla wielkich organizmów gospodar-

czych i jako forma organizacyjna dla drobnych przedsiębiorstw nie nadają się zupełnie.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością również nie są formą odpowiednią ze względu na sztywne przepisy o minimalnym kapitale (10.000 zł.) i wysokości udziału (500 zł.).

Spółdzielnie, mające do spełnienia rolę raczej społeczną, oparte są na odmiennych całkowicie podstawach i w włączanie w ramy spółdzielczości szeregu drobnych przedsiębiorców nie byłoby pożądanym.

Przedłożony projekt ustawy o spółkach udziałowych jest powiązaniem przepisów o spółdzielniach i spółkach z ogr. odpowiedzialnością.

Z pierwszych zostały wyeliminowane przepisy antykapitałowe, z drugich — sztywne przepisy, dla drobnej przedsiębiorczości zbyt skomplikowane i kłopotliwe.

Według projektu kapitał spółki może być zmieniany drogą dopływu i odpływu bez potrzeby zmiany wysokości kapitału zakładowego.

Zakres odpowiedzialności udziałowców, został w projekcie zupełnie ściśle określony i odpowiedzialność dodatkowa nie może być wyższa niż dwukrotna w stosunku do udziału.

Nadto zmiana umowy spółki, która spowodowała podwyższenie odpowiedzialności udziałowców, (zawsze tylko w przytoczonych granicach) może go obowiązywać jedynie wówczas, gdy wyrazi na piśmie zgodę na podwyższenie tej odpowiedzialności. W przeciwnym razie uważa się, iż udziałowiec udział swój wypowiedział.

Projekt przewiduje maksymalną granicę kapitału udziałowego spółki, która określona jest na sumę 250.000 zł.

Organizacja władz spółki zbliżona jest do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przy czym powołanie władz nadzorczych w spółkach, liczących ponad piętnastu udziałowców, jest obligatoryjne, a to z uwagi na możliwość prowadzenia przez spółkę większego przedsiębiorstwa (kapitał 250.000 zł.); natomiast w spółkach liczących mniej, niż piętnastu udziałowców wprowadzona została kontrola indywidualna udziałowców.

Sprawa kontroli publicznej uregulowana została nieco odmiennie, niż w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, ze względu na interes wierzycieli, co niewątpliwie podniesie zaufanie do tego rodzaju formy zrzeszania się kapitałów.

Przepisy o przekształceniu spółki sformułowane są inaczej, niż w kodeksie handlowym ze względu na odmienną strukturę spółki udziałowej, polegającą na zmienności kapitału i składu osobowego,

„Naprawiacze“ w mniejszości

Wybory w Związku Izb i Organizacji Rolniczych

W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie Związku Izb i Organizacji Rolniczych, na którym dokonano wyboru Rady Związku.

Zebranie zagaił prezes Związku, pos. Sobczyk, wygłaszając dłuższe przemówienie na temat obecnego położenia rolnictwa oraz charakterystycząc ostatnie prace Związku.

Następnie odbyły się wybory 9-u członków Rady oraz 3 członków komisji rewizyjnej. Zgłoszone zostały dwie listy kandydatów, zwane jedna „rolniczą”, druga „naprawiaczą”. Zwycięstwo odniosła lista „rolnicza”, wprowadzając do rady 6 swoich kandydatów, m. in. pp. prez. Sobczyka, Mikołajczyka i sen. Morawskiego.

Przed walnym zgromadzeniem odbyły się zebrania poszczególnych sekcji Związku, które delegują do Rady po trzech delegatów. Wybrani zostali:

z sekcji izb roln. pp. Prędzicki, Papara i Kamiński;

dobrowolnych organizacji roln. pp. Kleszczyński, Malik i Kaźmierowicz;

spółdzielczości: pp. Seydlitz, Waiss i Wajdowski;

organizacji specjalnych: pp. Wańkiewicz, Krzyżanowski i Chła-powski.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, walne zebranie wypowiedziało się stanowczo przeciwko projektowi przymusowego organizowania rolnictwa.

„Kulturalna“ reklama

Metody konkurencyjne firmy gdańskiej

Jak się dowiadujemy, do szeregu firm rzeźniczo - wędliniarskich w Katowicach nadeszły anonsy firmy Richard Migge w Gdańsku, wyrabiającej narzędzia rzeźniczne.

W anonsach tych wspomniana firma wzywa do nabywania „tylko wyrobów niemieckich, gdyż polskie nie umywają się do nich”, oraz używa zwrotów „pocóż macie kupować po droższych cenach wyroby polskie”, „piszcie do mnie tylko po niemiecku”.

Sprawą tą zainteresował się Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych i biorąc pod uwagę niedopuszczalną

tego rodzaju formę reklamy handlowej, podrywającą dobre imię przemysłu polskiego i będącą wyrazem grubiańskiego nietaktu i złośliwej konkurencji handlowej, kategorycznie napętnował tego rodzaju metody i wezwał ogół rzemiosła wędliniarskiego w Polsce do wstrzymania się od jakichkolwiek stosunków handlowych z powyższą firmą.

Jednocześnie Zarząd stwierdził, że korespondencja handlowa z firmami polskimi na terenie polskiego obszaru celnego winna być prowadzona w języku polskim.

Subsydowanie angielskiego eksportu węgla

Jak donosi „Nachrichten fuer Aussenhandel”, sprawa projektowanych subsydjów dla angielskiego eksportu węgla posunęła się znacznie naprzód. Przypuszczalnie jeszcze przed świętami rząd złoży w Parlamencie odcyjny projekt ustawy,

Przewiduje się wprowadzenie specjalnej opłaty od zbytu węgla na rynku wewnętrznym i udzielanie z zebranych w ten sposób funduszy specjalnych subwencj eksportowych.

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) z dnia 16 grudnia 1938 r.

I i II ciągnięcia GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana z 150.000 padła na nr. 5849
Zi 15.000 na nr-y: 128268 137238 145977
Zi 10.000 na nr-y: 54642 87173 126890 141115
Zi 5.000 na nr-y: 27529 49126 62056 107013
Zi 2.000 na nr-y: 7540 15626 25740 38343
87130 145569
Zi 1.000 na nr. 84561
Zi 500 na nr-y: 5670 14768 16492 17700 39200
45102 46550 47725 50334 53140 70384 83441 88228
95109 98396 99211 104723 115349 132684 134655
14270 148344
Zi 250 na nr-y: 696 5337 6158 7110 7521
10023 15194 15561 16125 17251 23167 24045 24560
25074 25477 28401 30661 32568 33826 38605 42400
46223 48579 48962 50617 53662 60296 60589 60282
61782 61872 62121 62277 63789 66655 70318 70963
71839 77017 77978 78537 79591 81512 90127 90995
96945 97635 98453 99516 100685 101623 101640
10189 104129 105895 106727 109754 109604 109410
110870 114149 116641 117730 117802 121315 124237
127000 128042 129505 134423 136663 136930 136717
137614 138251 139552 139891 139513 142781 143246
147286 149778 152266 153111 153450 156122 153094
16281 17683 18242 18327 18332 18341 18350
18359 18368 18377 18386 18395 18404 18413 18422
18431 18440 18449 18458 18467 18476 18485 18494
18503 18512 18521 18530 18539 18548 18557 18566
18575 18584 18593 18602 18611 18620 18629 18638
18647 18656 18665 18674 18683 18692 18701 18710
18719 18728 18737 18746 18755 18764 18773 18782
18791 18800 18809 18818 18827 18836 18845 18854
18863 18872 18881 18890 18899 18908 18917 18926
18935 18944 18953 18962 18971 18980 18989 18998
19007 19016 19025 19034 19043 19052 19061 19070
19079 19088 19097 19106 19115 19124 19133 19142
19151 19160 19169 19178 19187 19196 19205 19214
19223 19232 19241 19250 19259 19268 19277 19286
19295 19304 19313 19322 19331 19340 19349 19358
19367 19376 19385 19394 19403 19412 19421 19430
19439 19448 19457 19466 19475 19484 19493 19502
19511 19520 19529 19538 19547 19556 19565 19574
19583 19592 19601 19610 19619 19628 19637 19646
19655 19664 19673 19682 19691 19700 19709 19718
19727 19736 19745 19754 19763 19772 19781 19790
19799 19808 19817 19826 19835 19844 19853 19862
19871 19880 19889 19898 19907 19916 19925 19934
19943 19952 19961 19970 19979 19988 19997
20006 20015 20024 20033 20042 20051 20060 20069
20078 20087 20096 20105 20114 20123 20132 20141
20150 20159 20168 20177 20186 20195 20204 20213
20222 20231 20240 20249 20258 20267 20276 20285
20294 20303 20312 20321 20330 20339 20348 20357
20366 20375 20384 20393 20402 20411 20420 20429
20438 20447 20456 20465 20474 20483 20492 20501
20510 20519 20528 20537 20546 20555 20564 20573
20582 20591 20600 20609 20618 20627 20636 20645
20654 20663 20672 20681 20690 20699 20708 20717
20726 20735 20744 20753 20762 20771 20780 20789
20798 20807 20816 20825 20834 20843 20852 20861
20870 20879 20888 20897 20906 20915 20924 20933
20942 20951 20960 20969 20978 20987 20996 21005
21014 21023 21032 21041 21050 21059 21068 21077
21086 21095 21104 21113 21122 21131 21140 21149
21158 21167 21176 21185 21194 21203 21212 21221
21230 21239 21248 21257 21266 21275 21284 21293
21302 21311 21320 21329 21338 21347 21356 21365
21374 21383 21392 21401 21410 21419 21428 21437
21446 21455 21464 21473 21482 21491 21500 21509
21518 21527 21536 21545 21554 21563 21572 21581
21590 21599 21608 21617 21626 21635 21644 21653
21662 21671 21680 21689 21698 21707 21716 21725
21734 21743 21752 21761 21770 21779 21788 21797
21806 21815 21824 21833 21842 21851 21860 21869
21878 21887 21896 21905 21914 21923 21932 21941
21950 21959 21968 21977 21986 21995 22004 22013
22022 22031 22040 22049 22058 22067 22076 22085
22094 22103 22112 22121 22130 22139 22148 22157
22166 22175 22184 22193 22202 22211 22220 22229
22238 22247 22256 22265 22274 22283 22292 22301
22310 22319 22328 22337 22346 22355 22364 22373
22382 22391 22400 22409 22418 22427 22436 22445
22454 22463 22472 22481 22490 22499 22508 22517
22526 22535 22544 22553 22562 22571 22580 22589
22598 22607 22616 22625 22634 22643 22652 22661
22670 22679 22688 22697 22706 22715 22724 22733
22742 22751 22760 22769 22778 22787 22796 22805
22814 22823 22832 22841 22850 22859 22868 22877
22886 22895 22904 22913 22922 22931 22940 22949
22958 22967 22976 22985 22994 23003 23012 23021
23030 23039 23048 23057 23066 23075 23084 23093
23102 23111 23120 23129 23138 23147 23156 23165
23174 23183 23192 23201 23210 23219 23228 23237
23246 23255 23264 23273 23282 23291 23300 23309
23318 23327 23336 23345 23354 23363 23372 23381
23390 23399 23408 23417 23426 23435 23444 23453
23462 23471 23480 23489 23498 23507 23516 23525
23534 23543 23552 23561 23570 23579 23588 23597
23606 23615 23624 23633 23642 23651 23660 23669
23678 23687 23696 23705 23714 23723 23732 23741
23750 23759 23768 23777 23786 23795 23804 23813
23822 23831 23840 23849 23858 23867 23876 23885
23894 23903 23912 23921 23930 23939 23948 23957
23966 23975 23984 23993 24002 24011 24020 24029
24038 24047 24056 24065 24074 24083 24092 24101
24110 24119 24128 24137 24146 24155 24164 24173
24182 24191 24200 24209 24218 24227 24236 24245
24254 24263 24272 24281 24290 24299 24308 24317
24326 24335 24344 24353 24362 24371 24380 24389
24398 24407 24416 24425 24434 24443 24452 24461
24470 24479 24488 24497 24506 24515 24524 24533
24542 24551 24560 24569 24578 24587 24596 24605
24614 24623 24632 24641 24650 24659 24668 24677
24686 24695 24704 24713 24722 24731 24740 24749
24758 24767 24776 24785 24794 24803 24812 24821
24830 24839 24848 24857 24866 24875 24884 24893
24902 24911 24920 24929 24938 24947 24956 24965
24974 24983 24992 25001 25010 25019 25028 25037
25046 25055 25064 25073 25082 25091 25100 25109
25118 25127 25136 25145 25154 25163 25172 25181
25190 25199 25208 25217 25226 25235 25244 25253
25262 25271 25280 25289 25298 25307 25316 25325
25334 25343 25352 25361 25370 25379 25388 25397
25406 25415 25424 25433 25442 25451 25460 25469
25478 25487 25496 25505 25514 25523 25532 25541
25550 25559 25568 25577 25586 25595 25604 25613
25622 25631 25640 25649 25658 25667 25676 25685
25694 25703 25712 25721 25730 25739 25748 25757
25766 25775 25784 25793 25802 25811 25820 25829
25838 25847 25856 25865 25874 25883 25892 25901
25910 25919 25928 25937 25946 25955 25964 25973
25982 25991 26000 26009 26018 26027 26036 26045
26054 26063 26072 26081 26090 26099 26108 26117
26126 26135 26144 26153 26162 26171 26180 26189
26198 26207 26216 26225 26234 26243 26252 26261
26270 26279 26288 26297 26306 26315 26324 26333
26342 26351 26360 26369 26378 26387 26396 26405
26414 26423 26432 26441 26450 26459 26468 26477
26486 26495 26504 26513 26522 26531 26540 26549
26558 26567 26576 26585 26594 26603 26612 26621
26630 26639 26648 26657 26666 26675 26684 26693
26702 26711 26720 26729 26738 26747 26756 26765
26774 26783 26792 26801 26810 26819 26828 26837
26846 26855 26864 26873 26882 26891 26900 26909
26918 26927 26936 26945 26954 26963 26972 26981
26990 26999 27008 27017 27026 27035 27044 27053
27062 27071 27080 27089 27098 27107 27116 27125
27134 27143 27152 27161 27170 27179 27188 27197
27206 27215 27224 27233 27242 27251 27260 27269
27278 27287 27296 27305 27314 27323 27332 27341
27350 27359 27368 27377 27386 27395 27404 27413
27422 27431 27440 27449 27458 27467 27476 27485
27494 27503 27512 27521 27530 27539 27548 27557
27566 27575 27584 27593 27602 27611 27620 27629
27638 27647 27656 27665 27674 27683 27692 27701
27710 27719 27728 27737 27746 27755 27764 27773
27782 27791 27800 27809 27818 27827 27836 27845
27854 27863 27872 27881 27890 27899 27908 27917
27926 27935 27944 27953 27962 27971 27980 27989
27998 28007 28016 28025 28034 28043 28052 28061
28070 28079 28088 28097 28106 28115 28124 28133
28142 28151 28160 28169 28178 28187 28196 28205
28214 28223 28232 28241 28250 28259 28268 28277
28286 28295 28304 28313 28322 28331 28340 28349
28358 28367 28376 28385 28394 28403 28412 28421
28430 28439 28448 28457 28466 28475 28484 28493
28502 28511 28520 28529 28538 28547 28556 28565
28574 28583 28592 28601 28610 28619 28628 28637
28646 28655 28664 28673 28682 28691 28700 28709
28718 28727 28736 28745 28754 28763 28772 28781
28790 28799 28808 28817 28826 28835 28844 28853
28862 28871 28880 28889 28898 28907 28916 28925
28934 28943 28952 28961 28970 28979 28988 28997
29006 29015 29024 29033 29042 29051 29060 29069
29078 29087 29096 29105 29114 29123 29132 29141
29150 29159 29168 29177 29186 29195 29204 29213
29222 29231 29240 29249 29258 29267 29276 29285
29294 29303 29312 29321 29330 29339 29348 29357
29366 29375 29384 29393 29402 29411 29420 29429
29438 29447 29456 29465 29474 29483 29492 29501
29510 29519 29528 29537 29546 29555 29564 29573
29582 29591 29600 29609 29618 29627 29636 29645
29654 29663 29672 29681 29690 29699 29708 29717
29726 29735 29744 29753 29762 29771 29780 29789
29798 29807 29816 29825 29834 29843 29852 29861
29870 29879 29888 29897 29906 29915 29924 29933
29942 29951 29960 29969 29978 29987 29996 30005
30014 30023 30032 30041 30050 30059 30068 30077
30086 30095 30104 30113 30122 30131 30140 30149
30158 30167 30176 30185 30194 30203 30212 30221
30230 30239 30248 30257 30266 30275 30284 30293
30302 30311 30320 30329 30338 30347 30356 30365
30374 30383 30392 30401 30410 30419 30428 30437
30446 30455 30464 30473 30482 30491 30500 30509
30518 30527 30536 30545 30554 30563 30572 30581
30590 30599 30608 30617 30626 30635 30644 30653
30662 30671 30680 30689 30698 30707 30716 30725
30734 30743 30752 30761 30770 30779 30788 30797
30806 30815 30824 30833 30842 30851 30860 30869
30878 30887 30896 30905 30914 30923 30932 30941
30950 30959 30968 30977 30986 30995 31004 31013
31022 31031 31040 31049 31058 31067 31076 31085
31094 31103 31112 31121 31130 31139 31148 31157
31166 31175 31184 31193 31202 31211 31220 31229
31238 31247 31256 31265 31274 31283 31292 31301
31310 31319 31328 31337 31346 31355 31364 31373
31382 31391 31400 31409 31418 31427 31436 31445
31454 31463 31472 31481 31490 31499 31508 31517
31526 31535 31544 31553 31562 31571 31580 31589
31598 31607 31616 31625 31634 31643 31652 31661
31670 31679 31688 31697 31706 31715 31724 31733
31742 31751 31760 31769 31778 31787 31796 31805
31814 31823 31832 31841 31850 31859 31868 31877
31886 31895 31904 31913 31922 31931 31940 31949
31958 31967 31976 31985 31994 32003 32012 32021
32030 32039 32048 32057 32066 32075 32084 32093
32102 32111 32120 32129 32138 32147 32156 32165
32174 32183 32192 32201 32210 32219 32228 32237
32246 32255 32264 32273 32282 32291 32300 32309
32318 32327 32336 32345 32354 32363 32372 32381
32390 32399 32408 32417 32426 32435 32444 32453
32462 32471 32480 32489 32498 32507 32516 32525
32534 32543 32552 32561 32570 32579 32588 32597
32606 32615 32624 32633 32642 32651 32660 32669
32678 32687 32696 32705 32714 32723 32732 32741
32750 32759 32768 32777 32786 32795 32804 32813
32822 32831 32840 32849 32858 32867 32876 32885
32894 32903 32912 32921 32930 32939 32948 32957
32966 32975 32984 32993 33002 33011 33020 33029
33038 33047 33056 33065 33074 33083 33092 33101
33110 33119 33128 33137 33146 33155 33164 33173
33182 33191 33200 33209 33218 33227 33236 33245
33254 33263 33272 33281 33290 33299 33308 33317
33326 33335 33344 33353 33362 33371 33380 33389
33398 33407 33416 33425 33434 33443 33452 33461
33470 33479 33488 33497 33506 33515 33524 33533
33542 33551 33560 33569 33578 33587 33596 33605
33614 33623 33632 33641 33650 33659 33668 33677
33686 33695 33704 33713 33722 33731 33740 33749
33758 33767 33776 33785 33794 33803 33812 33821
33830 33839 33848 33857 33866 33875 33884 33893
33902 33911 33920 33929 33938 33947 33956 33965
33974 33983 33992 34001 34010 34019 34028 34037
34046 34055 34064 34073 34082 34091 34100 34109
34118 34127 34136 34145 34154 34163 34172 34181
34190 34199 34208 34217 34226 34235 34244 34253
34262 34271 34280 34289 34298 34307 34316 34325
34334 34343 34352 34361 34370 34379 34388 34397
34406 34415 34424 34433 34442 34451 34460 34469
34478 34487 34496 34505 34514 34523 34532 34541
34550 34559 34568 34577 34586 34595 34604 34613
34622 34631 34640 34649 34658 34667 34676 34685
34694 34703 34712 34721 34730 34739 34748 34757
34766 34775 34784 34793 34802 34811 34820 34829
34838

Nasz ukochany Kościół Farny, pamiętający najświetniejsze czasy Królów Jagiellonów, gdzie stałe przeżywalimy i przeżywamy uroczyste chwile radości albo smutku, domaga się poważnych napraw: zwłaszcza

wieża, stanowiąca nieodłączną całość z Fara, jest zagrożona

niszczeniem się cegieł.

Podczas uroczystości 25-letniego jubileuszu kapłańskiego Księdza Dziekana Goździka uchwalono zebrać składki na potrzeby tej drogiej nam wszystkim świątyni i otworzono na ten cel rachunek w Komunalnej Kasie Oszczędności (ul. Słowackiego Nr. 9). Ośmielam się przypomnieć o tem wszystkim Polakom katolikom, a zwłaszcza naszym niewiastom Polskim, gorącym patriotkom i zawsze przywiązanym do naszej wiary.

Przyjmowanie składek kończy się z dniem 21 grudnia 1938 roku.

Przewodniczący Komitetu
DOBROSLAW KLEYNA

Dziś w sobotę zebranie Piotrkowskie eksportowe

Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi — Koło w Piotrkowie, celem przysposobienia funduszów na stypendia dla kształcącej się młodzieży wiejskiej, urządza dnia 17 bm. w sobotę o godzinie 7.30 w sali Rodziny Urzędniczej przy ul. Słowackiego 26, Zebranie towarzyskie — Brydż poprzedzone „Częścią koncertową” z udziałem sił artystycznych miejscowych na który uprzejmie zaprasza wszystkich Przyjaciół Wsi, ludzi dobrej woli, brydżystów i zwolenników muzyki

Staraniem Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Piotrkowie uruchomiona została bezpłatna poradnia racjonalnej hodowli bydła i trzody chlewnej. Specjalny instruktor, wybitny specjalista hodowlany — kieruje racjami hodowlanymi rolników całego powiatu piotrkowskiego, dzięki czemu gatunek chowanego w piotrkowskim bydła i trzody chlewnej staną na wysokim poziomie. Jakość inwentarza pozwoli rolnictwu piotrkowskiemu na eksport za granicę.

Staraniem Sekcji Kół Gospodyń Ziemiaków

odbędzie się w dniach 18, 19 i 20 b. m. w sali Piotrkowskiego Stow. Roln.-Handlowego (ul. Piłsudskiego 63)

WIELKI KIERMASZ przedświąteczny

Otwarcie kermasu nastąpi w niedzielę dnia 18 bm. o godzinie 13 p.p.
BĘDĄ DO NABYCIA: **Wielniaki, kilimy, nabiał, drób bity, świeży chleb wiejski, miód, owoce, pierniki i. t. p.**
— WSTĘP BEZPŁATNY —

CORAZ BLIŻEJ ŚWIĄT

RADOSNE święta są wtedy, gdy na stole jest **DOBRE CIASTO.**

Dobre i smaczne **STRUCLE, CIASTA** i różne pieczywa

TYLKO Z MAKI
ZE SKŁADU „ZDROWIE”
Piotrków-Tryb., ul. Piłsudskiego 16, tel. 14-29

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych

Pow. Komitet Zimowcy Bezrobotnym w Piotrkowie apeluje do społeczeństwa, ażeby w miarę możliwości pośpieszyło z pomocą najbiedniejszym mieszkańcom Piotrkowa i powiatu. Komitet prosi, ażeby zamiast życzeń świątecznych i noworocznych ofiary na rzecz składano pomocy najbiedniejszym.

Ogródek jordanowski wybudowany zostanie przy ul. Daszyńskiego

Sprawa założenia w Piotrkowie ogródka jordanowskiego posunęła się znacznie naprzód. Powiatowy Komitet Dzieciom i Młodzieży wspólnie z Zarz. Miej. przeglądu dokona wszystkich znajdujących się w mieście placów, który nadawał by się pod założenie ogródka jordanowskiego. Jako najbardziej nadające się na ten cel wybrano wolne tereny przy ul. Daszyńskiego w pobliżu placu, na którym ma stanąć nowa szkoła powszechna tzw. bliźniacza.

Komitetowi chodzi o to, ażeby nie wydawać pieniędzy na kupno placów pod ogródki jordanowskie, gdyż na ten cel wolne tereny może przydzielić miasto bezpłatnie. Ogródki jordanowskie przeznaczone są bowiem do użyteczności publicznej i Komitet w tym wypadku wyreca samorząd miejski w dziedzinie opieki nad dzieckiem i młodzieżą.

Tydzień urlopu w górach za 30 złotych

Około 30 złotych kosztować będzie 6-dniowy pobyt (łącznie z przejazdem kolejowym w obie strony) w ośrodkach czasów zimowych, zorganizowanych przez Ligę Popierania Turystyki w malowniczych miejscowościach górskich na terenie powiatów żywieckiego, turczańskiego i leskiego.

Ośrodki będą czynne już od dnia 15 grudnia br. Karty uczestnictwa, służące do uzyskania zniżki kolejowej i 6-dniowego pobytu, obranym ośrodku czasów — można zamawiać (dla większych grup) w Zarządzie Głównym Ligi Popierania Turystycznej m. st. Warszawy, gdzie przyjmowane są zgłoszenia indywidualne.

Poza Warszawą — karty wydają Delegatury i przedstawicielstwa L.P.T. w Katowicach, Poznaniu, Toruniu, Gdyni, Wilnie, Radomiu, Lwowie, Łodzi i Krakowie.

Wszelkie szczegóły, dotyczące akcji czasów, zawarte są w bogato ilustrowanej broszurze p. t. „Wczasy Zimowe 1938-39 r.”, którą wysła się bezpłatnie na każde zapotrzebowanie, zgłoszone do L. P. T. Warszawa, ul. Mokotowska 61.

Składajcie na F. O. N.

DZIENNIK RADIOWY

Najlepszy podarek gwiazdkowy — odbiornik radiowy

Grudzień jest miesiącem podarków. Zwiąż ten przyrzeczając się do zwiększenia radości życia codziennego, pielęgnowany jest od dawna tradycyjnie utrzymywany po dziś dzień. Święty Mikołaj, Gwiazdka, Nowy Rok — oto dni składania sobie nawzajem drobnych upominków, dni radości nie tylko dla dzieci, ale i dla starszych.

Sztuka wybrania odpowiedniego prezentu nie jest rzeczą łatwą. Wszystkie zagraniczne czasopisma przepelnione są w grudniu radami, jak wybrać wybrać najlepszy prezent? I to wny do wieku, zaobnożności, jak jak wybrać prezent gustowny, taki, który sprawia przyjemność nie tylko drogim nam osobie, ale taki, któryby dobrze świadczył o smaku kupującego.

Od czasu istnienia radia jednym z najlepszych prezentów jest zawsze odbiornik radiowy. Jest to prezent trwały, zapewniający przyjemność z każdym dniem i z każdym wieczorem.

Każdy kto chce wybrać dobrego prezentu — winien pamiętać, że najlepszym podarkiem gwiazdkowym jest odbiornik radiowy.

Kurs przesposobienia radiowego

W Łodzi ukończono trzytygodniowy kurs przysposobienia radiowego dla przedstawicieli wszystkich powiatów województwa Łódzkiego. Absolwentom kursu wydano zaświadczenia, dyplomy instruktorskie otrzymują jednak dopiero po przeprowadzeniu prac w terenie, polegających na zradiofonizowaniu przez każdego instruktora jednej wsi.

Prawie Sto zakładów przemysłowych w Łodzi radiofonizuje swoich robotników

Na terenie Łodzi prowadzona jest specjalna akcja radiofonizacji robotników przy pomocy zbiorowych zakupów przez fabryki odbiorników radiowych. Akcja ta, której patronuje Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, rozwija się bardzo pomyślnie. W ciągu ostatniego miesiąca przystąpiło do niej dalszych 26 zakładów przemysłowych, a to skutkiem powodzenia jakim cieszyła się ta akcja na terenie innych fabryk. Podkreślić należy, że rozszerzenie się tej akcji na teren 96 fabryk zawdzięczać należy stanowisku robotników, którzy, mogąc na terenie swej pracy zaopatrzyć się w odbiorniki kryształowe „Dedefon” na raty po 50 groszy tygodniowo, występują sami do swych pracodawców o zbiorowy zakup odbiorników radiowych.

Wobec bliskiego już uruchomienia nowej 10 kw, Rozgłośni w Łodzi, spodziewać się należy, że wraz z polepszeniem odbioru radiowego akcja ta dozna jeszcze wydatniejszego wzmocnienia.



Nowy podział fal radiowych Obrady M. U. R. w Brukseli

W Brukseli odbywały się obrady Międzynarodowej Unii Radiofonicznej przy udziale 125 delegatów reprezentujących 40 towarzystw radiofonicznych, oraz prawie wszystkie ministerstwa poczt i telegrafów. Tak liczne zebranie międzynarodowych ekspertów w dziedzinie radia spowodowane zostało tym, że międzynarodowa konferencja telekomunikacyjna w Kairze zleciła Unii Radiofonicznej opracowanie wniosków co do nowego podziału fal radiowych między poszczególne stacje.

Odpowiednie wnioski Unii w tej sprawie przedłożone zostaną Międzynarodowemu biurowi Telekomunikacyjnemu w Berlinie, które skończy zawiadomi o wnioskach Unii poszczególne rządy w Europie.

Następny zjazd Międzynarodowej Unii Radiofonicznej odbędzie się w Szwajcarii bezpośrednio przed europejską konferencją telekomunikacyjną, która ustali nowy plan podziału fal.

Plan podziału fal radiowych między poszczególne państwa jest rzeczą niesłychanie delikatną i skomplikowaną ze względu na sprzeczne interesy i potrzeby poszczególnych państw w dziedzinie radiofonicznej.

Prawie wszystkie delegacje towarzystw radiofonicznych zgłosiły w Brukseli zastrzeżenia co do projektowanego nowego podziału fal. Jest to miarą trudności jakie będzie miała do zlagodzenia konferencja w Szwajcarii w marcu roku przyszłego.

W czasie zjazdu Unii odbyła się uroczysta inauguracja nowego gmachu centrum kontroli technicznej Unii wzniesionego wspólnym wysiłkiem wszystkich radiofonii europejskich. W gmachu tym specjalny personel wykonuje przy pomocy precyzyjnych urządzeń kontrolę stabilizacji fal wszystkich radiostacji co ma znaczenie dla zapewnienia słuchaczom dobrego odbioru audycji.

Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wiersz.
Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY” wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Popierajcie P. C. K.

Bakalie, cukierki i wszelkiego rodzaju słodycze w najlepszym gatunku do nabycia w sklepach F. TENSZERTA ulica Piłsudskiego 58 i ulica Sieradzka 2.